

KAZIMIERZ STEGMAN

Katedra Rybactwa SGGW — Warszawa

DOBÓR TARLAKÓW KARPIA W PRODUKCYJNYCH GOSPODARSTWACH STAWOWYCH POLSKI

Prace selekcyjne w gospodarstwach stawowych mają takie same znaczenie, jak w hodowli innych zwierząt. Dążą one do poprawienia i dziedzicznego ustalenia cennych cech z punktu widzenia hodowlanego. Spośród wielu cech, które mogą u ryb wchodzić pod uwagę, na pierwsze miejsce wysuwa się cecha szybkiego wzrostu, która w dużej mierze decyduje o możliwościach uzyskania wysokich przyrostów z jednostki powierzchni. Ponadto zwraca się uwagę na inne cechy, jak ułuszczenie, pokrój, budowę anatomiczną, płodność, odporność na choroby itd.

Sprawą selekcji karpia interesowali się hodowcy polscy od bardzo dawna. Na skutek nieprzerwanej i konsekwentnej pracy przez szereg lat wytworzyli typ karpia polskiego, który stał się wkrótce sławny i był eksportowany jako materiał zarodowy do wielu państw. Został on też rozprowadzony stopniowo po wszystkich gospodarstwach w Polsce. Jednak z biegiem lat, na skutek stosowania różnych metod selekcji w poszczególnych obiektach, w następnych pokoleniach zmieniał swoje właściwości, nierzadko tracąc swoją wartość.

W dążeniu do przeciwstawienia się temu niekorzystnemu zjawisku wysunięto myśl ujednoczenia metod selekcji w Polsce. W tym celu powstał zaraz po I wojnie światowej Związek Selekcyjny Hodowców Karpia Rasy Polskiej. W prowadzonych pracach stwierdzono, że jednolite metody selekcji prowadzą do szybkiego wyrównania materiału w gospodarstwach stawowych. Ponadto wykazano silny wpływ warunków środowiska na cechy pokrojowe, które nie mogą być obiektywnym miernikiem przy ocenie wartości hodowlanej.

Po drugiej wojnie światowej doświadczalne prace selekcyjne nad karpem podjęła Komisja Selekcji Karpia, która opracowała nowe podstawy przy ocenie wartości hodowlanej.

Prace selekcyjne są pracami długofalowymi i nie mogą być przerywane. Zapewnienie ciągłości tym pracom jest podstawowym warunkiem ich powodzenia, co jednak obecnie natrafia na duże trudności. Ponadto

późne dojrzewanie płciowe karpi wymaga długiego oczekiwania na następne ich pokolenie.

Prace doświadczalne Komisji Selekcji ograniczają się do nielicznych gospodarstw. Obecnie zdaje się nadchodzi moment, aby działalność selekcyjną rozszerzyć na większą ilość obiektów produkcyjnych o pełnym obrocie hodowlanym, dając im uproszczone wytyczne postępowania. Akcja taka podniesie wartość materiału hodowlanego i przyczyni się do zwiększenia produkcji.

Nowe zadanie stojące przed selekcją wymagało stwierdzenia, w jaki sposób obecnie w gospodarstwach stawowych przeprowadza się prace hodowlane. W tym celu rozesłano do gospodarstw stawowych Centralnego Zarządu Rybactwa i Naczelnego Zarządu Lasów Państwowych ankietę, która zawierała następujące pytania:

1. Czy doboru tarlaków karpi do tarła dokonuje co roku ta sama osoba i kto?

2. Czym kieruje się gospodarstwo przy wyborze tarlaków — ciężarem, ułuszczeniem, wygrzbieceniem, stopniem dojrzałości lub innymi cechami?

3. Przez ile lat z rzędu używa się tych samych tarlaków?

4. W którym roku życia zaczyna się typować przyszłe tarlaki?

5. W jakich warunkach pokarmowych chowa się osobniki typowane na tarlaki?

6. W jaki sposób gospodarstwo zapewnia sobie rozpoznanie karpi przeznaczonych na tarlaki?

7. Jaką ilość kompletów trójkowych uważa się za konieczne minimum?

Na powyższą ankietę odpowiedziało 77 obiektów, z czego 70 w administracji Centralnego Zarządu Rybactwa i 7 w administracji Naczelnego Zarządu Lasów Państwowych.

Według nadesłanych odpowiedzi w 4 obiektach stwierdzono, że nie prowadzą pełnego obrotu hodowlanego i z opracowania ankiety zostały wyłączone. W opracowaniu niniejszym uwzględniono 73 obiekty o powierzchni około 20 000 ha.

Nieduża ilość nadesłanych odpowiedzi spowodowana jest ogólną niechęcią kierowników gospodarstw do wypełniania i tak już licznych formularzy oraz częściowo także niedocenianiem zagadnienia selekcji w hodowli ryb. Największe zainteresowanie ankietą wykazał „rejon” Kraków i Radom, nadsyłając 33 odpowiedzi, co stanowi 44% otrzymanego materiału.

W zreferowaniu powyższych materiałów ograniczono się do podania ogólnych liczb, z pominięciem różnic w poszczególnych okręgach.

1. Wyboru tarlaków na tarło dokonują

ichtiolodzy	w 28,8%
kierownicy	w 43,8%
brygadziści	w 19,2%
stawniczowie	w 8,2%

Nadmienić należy, że w większości odpowiedzi wymieniono równocześnie parę osób. Przyjmowano wówczas osobę najstarszą stanowiskiem jako decydującą. Tego rodzaju uproszczenie kryje w sobie pewien błąd, gdyż często ichtiolog i kierownik przy tego rodzaju „komisyjnym” wyborze polegają całkowicie na zdaniu stawniczego.

W ten sposób ujęte wyniki odpowiedzi przedstawiają się dobrze. Personel kierowniczy dokonuje bowiem wyboru w 72,6%, zaś niższy tylko w 27,4%.

W odpowiedzi na to pytanie pominięto zupełnie sprawę doboru tarlaków corocznie przez jedną i tę samą osobę. Jedynie w 8 obiektach stwierdzono wyraźnie, że doboru dokonuje ta sama osoba. Zdaje się, że przeważają gospodarstwa, w których niedocenia się ważności tego momentu. Zmiany osoby dokonującej wyboru odbijają się niekorzystnie na dążeniu do postawionego celu w selekcji i opóźniają osiągnięcie rezultatów.

2. Przy wyborze tarlaków gospodarstwa kierują się cechami:

wygrzbiecieniem	w 70 obiektach
dojrzałością płciową	w 63 „
ciężarem	w 50 „
ułuszczeniem	w 19 „
innymi cechami	w 59 „

Przeważająca liczba gospodarstw opiera dobór tarlaków na kilku cechach równocześnie, przy czym wygrzbiecienie jest najczęściej brane pod uwagę. Następnie dojrzałość płciowa, a dopiero potem ciężar tarlaków służą za podstawę przy ocenie. Na ułuszczenie zwraca się uwagę rzadko. Przeważająca liczba gospodarstw podawała „różnie ułuszczone lustrzenie”, lub wymieniała wszystkie trzy typy to znaczy golce, lustrzenie i pełnołuskie. Gospodarstwa takie zaliczono oczywiście do grupy nie kierujących się tą cechą przy wyborze.

W ramach innych cech wymieniono przede wszystkim budowę anatomiczną, małą głowę oraz prawidłową linię naboczną, zaś w mniejszej ilości przyrost, barwę, pochodzenie, wyrównanie oraz wiek.

Dane te wskazują, że pod względem metody wyboru tarlaków panuje duża dowolność i w każdym obiekcie podchodzą do tego zagadnienia inaczej.

3. Długość okresu użytkowania tych samych tarlaków jest różna. W odpowiedziach podano, że:

przez 3 lata wykorzystuje się tarlaki w	10	obiektach
„ 4 „ „ „ „ „	15	„
„ 5 „ „ „ „ „	25	„
„ 6 „ „ „ „ „	10	„
„ 7 „ „ „ „ „	3	„
„ 8 „ „ „ „ „	5	„
różnie	5	„

Najwięcej obiektów korzysta z tych samych tarlaków przez 5 i 4 lata, co jest słuszne ze względu na osiągnięcie dojrzałości płciowej po 4 latach życia. Obiekty te stanowią 55%. Zarówno skracanie okresu użytkowania tarlaków, a szczególnie przedłużenie, nie jest celowe. To ostatnie oddala termin uzyskania następnego pokolenia i powoduje korzystanie z mniej płodnych osobników.

4. Pierwsze typowanie przyszłych tarlaków odbywa się

w 1 roku życia w 24 obiektach

2 „ „	19	„
3 „ „	22	„
4 „ „	1	„
5 „ „	3	„
różnie	4	„

Przeważnie gospodarstwa przystępują do pierwszego typowania przyszłych tarlaków wcześniej. Jedynie nieliczne obiekty odkładają tę czynność na ostatnią chwilę, tj. na rok 4 i 5, upraszczając sobie bardzo całą pracę hodowlaną. Podkreślić należy, że wczesne typowanie przyszłych tarlaków pozwala obserwować interesujące cechy karpia przez kilka lat i śledzić ich rozwój. Ma to tym większe znaczenie, że w hodowli stosuje się system 2- i 3-letni, a zatem te lata budzić powinny największe zainteresowanie.

5. Warunki pokarmowe podczas wychowu przyszłych tarlaków precyzowano bardzo rozmaicie. Stąd też wynikła trudność zwięzłego ujęcia odpowiedzi. Ostatecznie ujęto je w dwie grupy, biorąc pod uwagę karmienie i gęstość osad. W ten sposób do grupy „dobrych warunków pokarmowych” stwarzanych przyszłym tarlakom zaliczono 36 obiektów, zaś do „gorszych” 34 obiekty.

6. Sposób rozpoznawania przyszłych tarlaków jest w poszczególnych gospodarstwach różny. Opiera się na:

wychowie selektów z innymi gatunkami ryb	w 2	obiektach
izolacji od innych karpia	w 28	„
różnicy wielkości	w 23	„
cechach zewnętrznych	w 5	„
znakowaniu	w 9	„

W 6 obiektach nie starają się odróżnić selektów.

Za właściwe metody odróżniania przyszłych tarlaków można uznać wychów z innymi gatunkami ryb, w izolacji od innych karpia oraz znakowanie, co stosują w 39 obiektach. Natomiast pozostałe metody są zawodne i nie dają najmniejszych nawet gwarancji odróżnienia wytypowanych karpia od pozostałych. Dlatego obiekty te w ilości 28 zaliczyć należy do grupy, w której rozpoznanie jest niemożliwe.

7. Poglądy na konieczną ilość posiadanych kompletów tarlaków nie wykazują żadnej prawidłowości. Obiekty o tej samej powierzchni stawów jako konieczne minimum podają krańcowo różne ilości. Najczęściej ilość potrzebnych kompletów określono na 10, a następnie na 5 i 3.

Nie ma zatem w poglądach na to zagadnienie sprecyzowanych poglądów kierowników gospodarstw.

W podsumowaniu wyników ankiety można wyciągnąć następujące wnioski:

- 1) istnieje przewaga personelu wykwalifikowanego przy przeprowadzeniu doboru tarlaków;
- 2) ocenę przeprowadza się w oparciu o kilka cech;
- 3) najczęściej użytkowuje się te same tarlaki przez 4—5 lat;
- 4) pierwsze typowanie przyszłych tarlaków odbywa się w znacznej liczbie gospodarstw już w 1 i 2 roku życia karpia;
- 5) za mało uwagi zwraca się na warunki wychowu tarlaków;
- 6) większość obiektów stosuje właściwe metody rozpoznawania przyszłych tarlaków;
- 7) nie ma sprecyzowanych poglądów na potrzebną minimalną ilość posiadanych tarlaków;
- 8) obok kierowników interesujących się sprawą selekcji i podchodzących do niej właściwie, istnieje wiele obiektów, w których ten problem nie jest należycie zrozumiany;
- 9) celowe byłoby ujednoczenie zasad selekcji w oparciu o najnowsze poglądy.

Mimo że zagadnienie selekcji karpia w Polsce nie doczekało się dotąd pełnego i powszechnego zrozumienia, wydaje się jednak, że wyniki ankiety dają podstawy do pewnego optymizmu. Uchwyczone oznaki zainteresowania się selekcją oraz w wielu obiektach właściwe do niej podejście pozwalają sądzić, że nadeszła chwila rozciągnięcia tej akcji na ogół gospodarstw stawowych. Osiągnięto to stopniowo przez wprowadzenie jednolitej uproszczonej metody postępowania, która będzie stopniowo doskonalona w miarę podnoszenia w tym zakresie kwalifikacji kierowników gospodarstw stawowych.